



Contact



1 Jaargang 27 | September 2015

Rally Club Nederland

09/09/2015

Polski Zlot Caravaningu w dniach 24 - 28 maja 2015 w Radkowie

25 maja wyruszyliśmy do położonego u stóp Gór Stołowych Radkowa, gdzie zostaliśmy serdecznie powitani przez naszych polskich przyjaciół Jerzego i Halinę.



Na wjeździe powitał nas wspaniały zapach zupy gulaszowej. O godzinie 18 nastąpiło otwarcie zlotu, z szampanem, ciastem i oczywiście polską muzyką ludową. Następnego dnia udaliśmy się na zwiedzanie Wambierzyc, gdzie znajduje się potężnych rozmiarów bazylika w stylu barokowym. Aby wejść do środka należy pokonać niezliczoną ilość schodów, ale wysiłek naprawdę się opłaca!



Bazylika w Wambierzycach

Ruchoma Szopka Bożonarodzeniowa znajduje się w budynku u podnóża Kalwarii Wambierzyckiej. Z 800 umieszczonych w niej figurek 500 poruszanych jest mechanizmem podobnym do zegarowego, nakręcanym przez przewodnika kluczem o gigantycznych rozmiarach.



Bazylika w Wambierzycach



Szopka Bożonarodzeniowa

W środę, 27 maja obchodziłam urodziny. Pogoda wprawdzie nie dopisała, ale nie popsulo to wspaniałej atmosfery..



Urodzinya więc - prezenty !

W towarzystwie caravaningowców” czuję się na prawdę wyjątkowo. Odśpiewano na moją cześć pieśni w różnych językach i zostałam serdecznie wycelowana.

Kolejnym punktem programu było zwiedzanie autobusem Kotliny Kłodzkiej. Po Polanicy Zdroju oprowadził nas przewodnik - jest tam wszystko, co niezbędne - kąpieliska, studia fitness, apartamenty i „tanie pokoje”. Zwiedziliśmy różne uzdrowiska zaopatrzeni w tym upalnym dniu w kawę/ herbatę, ciastka, ciepły positek uff....



Wspólny positek

..... i od 29 maja do 4 czerwca 2015 we Wrocławiu

W piątek, 29 maja wyjechaliśmy czterema ekipami w kierunku Wrocławia: Guus i Maria, Nol i Marian, Willy i Magrietha oraz niżej podpisana z mężem. Na powitanie ponownie ugoszczono nas zupą. W talerzach leżały już pokrojone kawałki kielbasy i jajka na twardo. Do tego dodano wspaniale przyprawiony ziołami bulion z kawałkami mięsa i ziemniakami. Smakowało wysmienicie.



Wkład do żurku

Rozpoczęliśmy zwiedzanie przejażdżką po Wrocławiu zabytkowym tramwajem. Nasza przewodniczka dużo i ciekawie opowiadała nam o mieście, w którym mieszka. Godzinna podróż historycznym tramwajem przez miasto była bardzo interesująca. Potem zwiedzanie z przewodnikiem.



Wycieczka zabytkowym tramwajem

Otoczenie Rynku zostało wspaniale odrestaurowane, ale w znacznych częściach miasta jest jeszcze wystarczająco dużo do zrobienia. Wieczorem na zakończenie zwiedzania poczęstowano nas ciepłym posiłkiem. Oj, moja talia !



Urodziny Willi Vaak



Ratusz

Z powodu drobnej usterki musieliśmy pojechać do serwisu naszego samochodu. Niestety, nie było go już pod adresem podanym w książce serwisowej. Zagadaliśmy pewnego Polaka, w nadziei, że będzie znał angielski, ale niestety. Jednak doskonale zrozumiał o co nam chodzi. Wsiadł na rower i przez pięć kilometrów prowadził nas przez miasto, a my w żółtym tempie jechaliśmy za nim.

Następnego ranka zniknął nasz chleb. Dzięki talentowi detektywistycznemu Marii stwierdziliśmy, że padł łupem ... wrony.

Jerzy najpierw myślał, że sobie z niego żarty stroimy i potem omal nie pękł ze śmiechu.



Rynek we Wrocławiu

Nadszedł czas rozstania. Halina i jej pomocnicy przygotowali wspaniałe przekąski z polskich specjalów. Potem nastąpiło zamknięcie Złotu. Przeżyliśmy wspaniałe dni

z piękną pogodą, otoczeni gościnnością, z wieloma międzynarodowymi kontaktami, interesującymi wycieczkami i wieloma atrakcjami.

Nicoline Domenie



Wykład



Krasnoludki są wszędzie